

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” – papieskie wołanie z Lubaczowa o *sacrum* w życiu indywidualnym i społecznym

Treścią homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II podczas Mszy św. sprawowanej 3 czerwca 1991 roku w Lubaczowie była nauka o trzecim przykazaniu Bożym: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” (por. Wj 20,8). Mszę świętą kończył akt koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej¹, dlatego Papież nawiązał mocno do obecności i działania Bogurodzicy w dziejach historii zbawienia oraz polskiego narodu: od troski o młodych na weselu w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-12), poprzez obronę Jasnej Góry przed Szwedami w 1655 roku i śluby Jana Kazimierza, po akt milenijny zawierzenia narodu. W homilii nauczał, że trzecie przykazanie Dekalogu nie dotyczy tylko obowiązku świętowania dnia Pańskiego, ale całego charakteru chrześcijańskiego życia, w którym nieodzowny jest wymiar świętości. Oprócz przypomnienia elementarnych prawd związanych ze świętowaniem niedzieli, mówił o właściwej hierarchii wartości, która objawia się w postawie „więcej być niż mieć” oraz o obowiązku ochrony przez państwo wolności sumienia i wyznania², z czego

¹ Obraz został namalowany na początku XVII wieku, przez lata odbierał kult w Tartakowie (obecnie Ukraina). W 1965 roku został wprowadzony do kościoła parafialnego w Łukawcu. We wrześniu 1990 r. został przeniesiony do nowo wybudowanego kościoła, który po koronacji obrazu dokonanej przez Jana Pawła II nosi tytuł Sanktuarium Matki Boskiej Łukawieckiej. Por. Z. Jagiełło, M. Maciołek, *Schematyzm Diecezji Zamojsko-Lubaczowskie*, Zamość 2017, s. 322.

² Por. M. Marczak, *Dekalog Drogą Wolności narodu – IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, „Studia Pelplińskie” 53 (2019), s. 310-311.

wynika również prawo do obecności *sacrum* w życiu społecznym. Słusznym zatem wydaje się stwierdzenie, że podstawowym przesłaniem papieskiej homilii w Lubaczowie było przypomnienie, iż rzeczywistość świętości powinna być obecna zarówno w życiu indywidualnym jak i społecznym.

Spotkanie Jana Pawła II z wiernymi w Lubaczowie

Jan Paweł II dnia 3 czerwca 1991 roku nawiedził Lubaczów, który był wówczas siedzibą biskupa administratora apostolskiego Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego w granicach Polski. Jednostka ta powstała po II wojnie światowej i obejmowała niewielką część Archidiecezji Lwowskiej. Była najmniejszą jednostką w strukturach administracyjnych Kościoła w Polsce, określano ją często jako Archidiecezja w Lubaczowie. W 1992 roku w ramach reorganizacji Kościoła w Polsce terytorium to włączono w całości do nowo utworzonej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej³.

Wizytę papieża w Lubaczowie zapowiedział administrator apostolski archidiecezji bp Marian Jaworski w liście pasterskim z 22 sierpnia 1990 roku z okazji 200-lecia potwierdzenia przez Piusa VI kultu (beatyfikacji) bł. Jakuba Strzemię, patrona Archidiecezji Lwowskiej. W grudniu 1990 roku ukonstytuował się Lubaczowski Komitet Organizacyjny Pielgrzymki Jana Pawła II i rozpoczęły bezpośrednie przygotowania do papieskiej wizyty, którym towarzyszyła modlitwa o godne przygotowanie się na spotkanie z Ojcem Świętym w kościołach i kaplicach archidiecezji⁴.

³ Obszerna monografia o Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Łacińskiego w granicach Polski autorstwa bpa Mariusza Leszczyńskiego została wydana w 2011 roku. Zob. M. Leszczyński, *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w granicach Polski 1944-1992*, Lublin 2011.

⁴ Por. M. Leszczyński, *Archidiecezja...*, s. 320-321.

Papież przybył do Lubaczowa w niedzielę, 2 czerwca 1991 roku. Około godz. 20:20 powitał go na błoniach lubaczowskich abp Jaworski oraz władze rządowe i samorządowe. Stąd Papież udał się do kościoła św. Stanisława BM (dawnej prokatedry)⁵, gdzie modlił się przed kopią cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej⁶. Następnie poświęcił nową prokatedrę pw. bł. Jakuba Strzemię i skierował do wiernych słowa pozdrowienia⁷. Jan Paweł II powiedział między innymi: „Z wielkim wzruszeniem stoję w ten niedzielny czerwcowy wieczór w progach prokatedry w Lubaczowie! Wzruszenie to pochodzi również z motywów osobistych - i pozwólcie, że naprzód temu dam wyraz. Po raz pierwszy byłem tutaj w dniu 21 września 1958 r., uczestnicząc w srebrnym jubileuszu sakry śp. abp. Eugeniusza Baziaka - metropolity lwowskiego (...). Ja sam zaciągnąłem wobec metropolity lwowskiego olbrzymi dług. Dane mi było (...), po owym spotkaniu w lubaczowskiej prokatedrze, przyjął z jego rąk święcenia biskupie w katedrze na Wawelu, aby jako biskup wspomagać pasterską posługą abp. Eugeniusza aż do jego śmierci w czerwcu 1962 roku”⁸. Po przemówieniu udał się na spoczynek do domu biskupiego przy ul. Mickiewicza 85⁹.

⁵ Por. Tamże.

⁶ Obraz oryginalny od 1986 roku jest przechowywany w skarbcu na Wawelu. Przed tym obrazem król Jan Kazimierz 1 kwietnia 1656 roku złożył pamiętne śluby w czasie potopu szwedzkiego. Obraz Matki Bożej Łaskawej był czczony w katedrze lwowskiej do 1945 roku. W 1946 roku abp Eugeniusz Baziak zabrał go ze sobą do Polski. Od 1974 roku wizerunek był otaczany kultem w prokatedrze w Lubaczowie. Jan Paweł II dnia 19 czerwca 1983 roku na Jasnej Górze koronował obraz. Po koronacji wrócił do konkatedry w Lubaczowie, gdzie znajdował się do roku 1986. W dawnej prokatedrze (obecnie sanktuarium) w Lubaczowie w miejscu oryginału umieszczona jest jego wierna kopia (poświęcona przez Jana Pawła II w 1983 roku na Jasnej Górze) z koronami papieskimi. Por. M. Leszczyński, *Dzieje cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny Łaskawej*, w: *Nowenna Najświętszej Maryi Panny Łaskawej w Lubaczowie*, Wrocław 2009, s. 3-5.

⁷ Por. M. Leszczyński, *Archidiecezja...*, s. 320-321.

⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nawiedzenia prokatedry*, w: *Tenże, Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 592.

⁹ Por. J. Burek, P. S. Makara, J. Mazur, *Ojciec Święty w Lubaczowie, 2-3 VI 1991 r.*, „Teraz” 37 (2001) s. 4-5.

W poniedziałek 3 czerwca o godz. 8.30 Jan Paweł II celebrował na błoniach lubaczowskich Mszę św., w której uczestniczyło ok. 200 tys. wiernych, w tym prawie 22 tys. pielgrzymów z Ukrainy (15 tys. wiernych obrządku rzymskokatolickiego i 7 tys. greckokatolickiego)¹⁰. Wizyta Jana Pawła II w Lubaczowie była ostatnim wielkim zgromadzeniem religijnym w dziejach Archidiecezji w Lubaczowie i największym wydarzeniem w historii tego niewielkiego miasta na wschodnich kresach współczesnej Rzeczypospolitej¹¹.

Desakralizacja wyzwaniem dla Kościoła

Sacrum oznacza najczęściej wszystko to, co święte, inne i wzniosłe, przeciwieństwo tego, co zwyczajne i świeckie (profanum). W wąskim rozumieniu pojęcie *sacrum* odnosi się do systemu wierzeń religijnych oraz rodzaju rzeczywistości pozaempirycznej, która wpływa na zachowania ludzi i porządek istniejący we wszechświecie¹². Pojęcie *sacrum* w tytule artykułu należy rozumieć w pierwszym, szerokim znaczeniu, jako rzeczywistość świętości (nadprzyrodzoności), która według Jana Pawła II powinna być obecna w życiu jednostek i społeczeństw: „Bóg nam powiada: «Bądźcie świętymi, ponieważ Ja sam jestem święty!» (Kpł 11,44). On chce swoją świętością ogarnąć nie tylko poszczególnego człowieka, ale również całe rodziny i inne ludzkie wspólnoty, również całe narody i społeczeństwa”¹³. Wezwanie to należy odczytać jako odpowiedź Papieża na proces desakraliza-

¹⁰ Por. J. Burek, P. S. Makara, J. Mazur, *Ojciec Święty w Lubaczowie, 2-3 VI 1991 r.*, „Teraz” 37 (2001) s. 4-5.

¹¹ Por. M. Leszczyński, *Archidiecezja...*, s. 325

¹² Por. J. Mariański, S. A. Wargacki, *Płynne sacrum w społeczeństwie ponowoczesnym*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 17 (2016) 4, s. 9-10; M. Z. Stępulak, *Współczesny człowiek wobec sacrum i profanum w refleksji teologicznej*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 42 (2020) 2, s. 322-324.

¹³ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. (Lubaczów, 3 czerwca 1991 r.)*, w: Tenże, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 598.

cji, który między innymi ujawnia się w zeświecczeniu niedzieli i świąt chrześcijańskich.

Proces desakralizacji

Zjawisko desakralizacji¹⁴ jest różnie definiowane przez badaczy religijności i kultu religijnego. Oznacza ono proces wypierania lub eliminowania z religii i religijności oraz z religijnego świętowania wątków religijnych i jednocześnie zastępowanie ich wątkami typowo świeckimi. Inaczej mówiąc, desakralizacja to proces zeświecczenia religijnych zachowań i działań ludzi. Polega na nadawaniu czynnościom religijnym świeckiego charakteru i wymiaru. Dlatego desakralizacja (zeświecczenie) oznacza utratę poczucia świętości, specjalnych miejsc, rzeczy i czynności związanych z kultem religijnym; eliminowanie sakralnych elementów z przekonań, postaw, struktur organizacyjnych, a niekiedy również z myślenia ludzi¹⁵.

O desakralizacji można mówić w sensie negatywnym oraz pozytywnym. W pierwszym znaczeniu przejawia się w laicyzacji, sekularyzacji a nawet profanacji wartości sakralnych. W drugim polega na oczyszczeniu ziemskich wartości z pseudoreligijnych interpretacji w celu przywrócenia im pozareligijnej autonomii oraz na uwalnianiu istoty wartości sakralnej od ich warstwy zjawiskowej (ryty, formuły, urzędy). W tym znaczeniu desakralizacja przyczynia się do wydobycia religijnych przekonań i postaw z naleciałości magicznych, mitycznych instytucjonalnych i ideologicznych. Podejmowana próba opisanie desakralizacji dotyczy jej negatywnego sensu.

¹⁴ Terminami pokrewnymi pojęcia desakralizacji są terminy: laicyzacja, emancypacja, dechrystianizacja, „odkościelnienie”, niereligijność, „odczarowanie święta”, odmitologizowanie, dekonfesjonalizacja. Zob. J. Mariański, *Sekularyzacja jako fakt społeczny*, „Studia Płockie” 29 (2001) s. 185.

¹⁵ Por. J. Baniak, *Świeckie elementy w jednorazowych praktykach religijnych katolików miejskich. Studium socjologiczne na przykładzie badań w Kaliszu*, „Przegląd Religioznawczy” 246 (2012) 4, s. 78.

Proces desakralizacji uznawany jest jako fakt przez wszystkich badaczy, niezależnie od właściwej im perspektywy metodologicznej, światopoglądu i związanej z tym oceny tego zjawiska. Wyniki różnych dziedzin nauki potwierdzają istnienie procesu zanikania wpływu religii na poszczególne sfery życia indywidualnego i wspólnotowego¹⁶. Wskaźniki religijności dotyczące różnych jej parametrów (np. świadomość przedmiotu wiary, udział w praktykach religijnych, itp.) potwierdzają, że współczesne społeczeństwa stają się coraz mniej religijne¹⁷. W przypadku Kościoła katolickiego następuje spadek liczby osób identyfikujących się ze wspólnotą wyznaniową oraz spadek uczęszczających na niedzielną Eucharystię. Przemiany te zachodzą bardzo szybko i to zarówno na płaszczyźnie instytucjonalnej jak i ludzkiej świadomości. Często prowadzą do zmiany nastawiania życiowego, w którym Bóg w praktyce nie jest już obecny¹⁸. Trafnie postawę wielu współczesnych ludzi wobec religii i Boga opisuje Bogusław Drożdż: „Dzisiaj już nie wystarcza powiedzieć: Kościołowi «Nie!», a Jezusowi «Tak!». Idzie się dalej: Jezus – «Nie!», ale Bóg – «Tak!». Ale i to za mało dla «oświeconych» humanistów. Ich zdaniem winno być: Bóg – «Nie!», natomiast królestwo ziemskie – «O tak!» i «Tylko tak!». Trzeba nam, mówią, budować raj na ziemi; człowieka może zbawić jedynie drugi człowiek, a nawet nie on, tylko co? Właśnie: społeczeństwo, demokracja, a zatem wszystko, co świat wytworzy dla człowieka, byle tylko on, idealny konsument, zapomniał o Bogu oraz sumieniu”¹⁹.

Postępowanie procesu desakralizacji potwierdzają liczne badania socjologiczne. Między innymi przeprowadzone przez Józefa Ba-

¹⁶ Por. B. Chmiel, *Zanikanie świętości. Natura i źródła procesu desakralizacji w kulturze Zachodu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 36 (2017) 1, s. 37-38.

¹⁷ Por. S. Bielecki, *Zanik sacrum we współczesnym świecie jako problem pastoralny*, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004) 6, s. 41-48.

¹⁸ Por. P. Mąkosa, *Przemiany religijności jako wyzwanie dla współczesnej edukacji religijnej*, „Katecheta” 52 (2008) 2, s. 18.

¹⁹ B. Drożdż, *Kontra duchowej światowości – tło kulturowe katechezy*, w: *Katecheza Kościoła współczesnego, refleksja poświęcona katechezie w świetle adhortacji papieża Franciszka Evangelii Gaudium*, red. P. Sroczyński, Legnica 2015, s. 9.

niaka na przełomie XX i XXI wieku w Kaliszu i opublikowane w monografii *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*²⁰. Wynika z nich, że katolicy polscy coraz częściej deprecjonują sakralny wymiar praktyk religijnych, źle wyjaśniają lub lekceważą ich religijny sens i cel. Jest to skutek desakralizacji w kulcie i świętowaniu religijnym. Zdaniem autora badań religijność katolików polskich ulega stopniowym zmianom ujemnym, które wyraźnie informują o swoistym «odstępstwie» licznych katolików, zwłaszcza młodych i lepiej wykształconych, od norm kościelnych nakazujących im regularne wypełnianie obowiązków religijnych i rytualnych. Proces desakralizacji stopniowo postępuje i wywołuje swoiste «wyłomy» w religijnej i kultowej mentalności katolików polskich. Obecnie proces ten jest już na tyle widoczny, że trudno znaleźć sposoby zatrzymania tempa i dynamiki desakralizacji życia religijnego ludzi²¹.

Kościół w swoim oficjalnym nauczaniu również zwraca uwagę na istnienie zjawiska desakralizacji i widzi w nim wyzwanie dla swojej misji ewangelizacyjnej. Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes* zauważa, że obecnie liczne masy odchodzą od religii²². O zjawisku desakralizacji w wielu miejscach wspomina Jan Paweł II. W adhortacji *Pastores dabo vobis* pisze: „W całym świecie, również po upadku ideologii, które z materializmu uczyniły dogmat, z odrzucenia religii swój program, szerzy się swoisty ateizm praktyczny i egzystencjalny, a odpowiada mu przeniknięta sekularyzmem wizja życia i przeznaczenia człowieka”²³. Zdaniem Jana Pawła II człowiek współczesny „odurzony (...) pokusą zrównania

²⁰ Zob. J. Baniak, *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*, Kraków 2007.

²¹ Por. J. Baniak, *Świeckie elementy...*, s. 91.

²² Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 2002, 7.

²³ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, Wrocław 1995, 7.

się z Bogiem poprzez używanie wolności bez granic, podcina w jego sercu korzenie religijności; zapomina o Bogu, utrzymuje, że nie ma On dla niego żadnego znaczenia”²⁴. Obecnie, 30 lat od spotkania Papieża z wiernymi w Lubaczowie, proces desakralizacji nie tylko nie zwolnił, ale wyraźnie przyspieszył. Dla Kościoła jest on jeszcze większym wezwaniem, aby w sytuacji tej z jeszcze większym zapałem głosić Ewangelię.

Desakralizacja niedzieli i świąt chrześcijańskich

Świętowanie to jeden z podstawowych przejawów życia religijnego. Niedziele i inne święta, które chrześcijanie przeżywają w ciągu roku liturgicznego, ucieleśniają oraz aktualizują treści oraz idee religijne. Świętowanie to szczególnie manifestację przynależności do Kościoła. Poprzez udział w religijnych rytuałach w niedziele i święta treści wiary ożywają i stają się praktyką życia. Dlatego religijne świętowanie związane jest z metafizyką czasu i rytmem roku oraz kalendarza²⁵.

Szczególnie miejsce wśród wszystkich świąt chrześcijańskich zajmuje niedziela, którą Jan Paweł II w swoim liście apostolskim *Dies Domini* określił jako „samo centrum tajemnicy czasu”²⁶. Słusznie zauważa Bogdan Nadolski, że: „niedziela jest streszczeniem całej chrześcijańskiej wiary. Bycie chrześcijaninem i uczestniczenie w niedzielnej Eucharystii należą nierozdzielnie do siebie”²⁷. Dlatego niedziela jest niejako mikrokosmosem zbawienia. Jest

²⁴ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Poznań 1989, 4.

²⁵ Por. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza, *Czas wolny w życiu a świętowanie niedzieli. Analiza wyników badań*, Warszawa 2019, s. 5.

²⁶ Jan Paweł II, *List apostolski o świętowaniu niedzieli Dies Domini*, Poznań 1998, 2.

²⁷ B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1043.

ona uobecnieniem zmartwychwstania Chrystusa, Jego dniem, czyli dniem Pańskim. Niedziela jest też dniem Kościoła, czyli dniem eucharystycznego zgromadzenia liturgicznego, i w końcu znakiem eschatycznego wypoczynku jako dnia ósmego²⁸.

Postępujący proces desakralizacji we współczesnym świecie odbiera niedzieli i innym świętom chrześcijańskim ich religijne znaczenie, proponując obfitość zastępczych inicjatyw sportowych, kulturalnych, rekreacyjnych, ekonomicznych, edukacyjnych itd. Zmieniają się sposoby oraz formy świętowania. Można nawet mówić o świeckiej alternatywnej propozycji przeżywania niedzieli i świąt. Prowadzi to do utracenia przez wielu chrześcijan religijnych wartości w świętowaniu. Nierzadko niedziela staje się niczym innym jak tylko jednym z trzech dni weekendu, i to wcale nie najważniejszym. Weekend w relacji do niedzieli zyskuje często przewagę²⁹. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II w liście apostolskim o świętowaniu niedzieli: „Powszechna stała się praktyka «weekendu», rozumianego jako cotygodniowy czas odpoczynku, przeżywanego nieraz z dala od stałego miejsca zamieszkania i związanego często z udziałem w różnych formach aktywności kulturalnej, politycznej lub sportowej, które zwykle są organizowane właśnie w dni świąteczne. Jest to zjawisko społeczne i kulturowe, w którym nie brak z pewnością elementów pozytywnych, jeśli tylko przyczynia się ono, w duchu poszanowania autentycznych wartości, do rozwoju człowieka i do postępu życia społecznego jako całości. Pozwala ono zaspokoić nie tylko potrzebę odpoczynku, ale także «świętowania», wpisana w ludzką naturę. Niestety, gdy niedziela zatracą pierwotny sens i staje się jedynie «zakończeniem tygodnia», zdarza się czasem, że horyzont człowieka stał się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć «nieba». Nawet odświętnie ubrany, nie potrafi już świętować”³⁰.

²⁸ Por. J. Stefański, *Dzień święty chrześcijan*, „Teologia i Człowiek” 50 (2020) 2, s. 111.

²⁹ Por. tamże, s. 119.

³⁰ Jan Paweł II, *List apostolski o świętowaniu niedzieli...*, 4.

O desakralizacji niedzieli świadczy organizowanie i podejmowanie w tym dniu dodatkowej pracy zarobkowej, wykonywanie ciężkich prac w gospodarstwach rodzinnych, dokonywanie zakupów w supermarketach czy na giełdach samochodowych. Niedziela obecnie traci swój charakter sakralny na rzecz charakteru odpoczynkowego, rozrywkowego i komercyjnego. Towarzyszy temu przeniesienie świętowania niedzieli i świąt z rodzinnego domu w miejsca publiczne. Wiele rodzin utraciło zdolność chrześcijańskiego świętowania. Nawet jeśli mają dzień wolny, często nie wiedzą jak go zorganizować. Wydaje im się, że najbardziej pożyteczne jest ciągle robienie *czegoś*. Socjologowie zjawisko to określili mianem „makedonalizacji niedzieli”, która polega na przeorganizowaniu i maksymalnym wypełnieniu wolnego dnia przez rozrywkę. Prowadzi to do wypaczenia prawdziwego sensu niedzieli i jest dalekie od jej sakralnego charakteru³¹. Według badań przeprowadzonych w 2015 roku większość Polaków nie ma nic przeciwko takim zachowaniom, jak: niedzielne zakupy (66%), wyjazdy na wczasy w okresie Wielkanocy (66%) bądź Bożego Narodzenia (65%), praca zarobkowa w niedziele (59%) czy nieuczestniczenie w praktykach religijnych w niedziele i święta (54%)³².

Konsekwencją desakralizacji niedzieli i świąt chrześcijańskich jest spadek wskaźnika *dominantes*. Wskaźnik ten oblicza się jako odsetek katolików uczęszczających na niedzielną Eucharystię w odniesieniu do ogólnej liczby zobowiązanych. W Polsce w roku 1982 badania socjologiczne wykazały *dominantes* na poziomie 58,2%, a 35 lat później, w roku 2017 już zaledwie 38,2%, czyli aż o 20% mniej. Owo doświadczenie sacrum odnośnie do niedzielnej Eucharystii wyraźnie wskazuje na powolne osłabianie znaczenia Dnia

³¹ Por. B. Wolański, *Niedziela dniem Pańskim i świętem rodziny*, „Teologia Praktyczna” 12 (2011), s. 80-84.

³² Por. Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, *Stery Sacrum i profanum w życiu społecznym*, „Komunikat z badań CBOS” (2015) 31, s. 1.

Pańskiego, na rozmywanie sensu uczestniczenia w liturgii niedzielnej³³.

Papieskie wezwanie: więcej „być” niż „mieć”

Właściwa hierarchia wartości, która objawia się w prymacie wartości duchowych nad materialnymi, to jeden z ważniejszych tematów papieskiej homilii wygłoszonej w Lubaczowie. „Jest zapewne wiele tych potrzeb – nauczał Jan Paweł II – ale dotknijmy tej, która wśród nich wydaje się najistotniejsza. Łączy się ona z podstawową hierarchią wartości: dla człowieka, dla ludzkich wspólnot, narodów i społeczeństw ważniejszym jest „być” niż „mieć”. Ważniejszym jest, kim się jest, niż to, ile się posiada”³⁴.

Papież przypomniał: „Bóg tak nas stworzył, że potrzebujemy różnych rzeczy. Są nam one niezbędne do zaspokojenia naszych potrzeb elementarnych, ale również do tego, żebyśmy umieli dzielić się nimi wzajemnie, oraz żebyśmy z ich pomocą budowali przestrzeń naszego ludzkiego «być». Ojciec nasz niebieski dobrze wie o tym, że potrzebujemy różnych rzeczy materialnych”³⁵. Oznacza to, że świat stworzony i wszelkie rzeczy materialne to dar od Boga, jest to dziedzictwo, które zostało powierzone człowiekowi. Człowiek zajmuje wyjątkowe miejsce w obrębie świata stworzonego. Jest wezwany do panowania nad światem, jest jego włodarzem³⁶. Istotny sens tego panowania, jak pisał Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* „leży w pierwszeństwie etyki przed techniką, leży w przymacie osoby w stosunku do rzeczy, leży w pierwszeństwie ducha wobec materii”³⁷.

³³ Por. J. Stefański, *Dzień święty chrześcijan...*, s. 118.

³⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św...*, s. 597.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie. T 1. Świat i wspólnota*, Lublin 1998, s. 54-55.

³⁷ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, Warszawa 1979, 16.

Z drugiej strony istnieje też zagrożenie dla człowieka ze strony bogactwa materialnego, które może stanowić niebezpieczeństwo zacierania obrazu Boga w człowieku³⁸. Jednym z najpoważniejszych zagrożeń jest postawa konsumpcyjna, która uniemożliwia „poprawne odróżnienie nowych i doskonalszych form zaspokajania ludzkich potrzeb od potrzeb sztucznie stwarzanych, przeszkadzających w kształtowaniu się dojrzałej osobowości”³⁹.

Postawa konsumpcyjna wynika w dużej mierze z sekularyzmu lub ateizmu praktycznego. Nie uwzględnia ona całej prawdy o człowieku – ani prawdy historycznej, ani społecznej, ani tej wewnętrznej i metafizycznej. Prowadzi do braku kontaktu człowieka z Bogiem i ograniczeniu egzystencji człowieka tylko do wymiarów ekonomicznego, technicznego, politycznego, czy wymiarów zabawy i rozrywki. Dlatego człowiek gubi pełny wymiar swego człowieczeństwa, gubi poczucie głębszego sensu życia⁴⁰.

Istnieje również związek między postawą konsumpcyjną a mentalnością hedonistyczną, ponieważ w obu dobra materialne są nie tylko po to, aby służyć człowiekowi, lecz aby zaspokajać zmysły, podniecenie, które z nich się wywodzi, chwilową przyjemność, coraz większą różnorodność wrażeń. Prowadzi to do ukształtowania społeczeństwa permissywnego. Konsekwencją tego jest taka interpretacja wolności, której skutkiem są różnego rodzaju nadużycia. Zachodzi też proces odwrotny: nadużycie wolności wyraża się społecznie w tendencji do zapewnienia jak najwięcej postaw hedonistycznych. Często mentalność ta jest prezentowana jako część postępu ku większej niezależności i ku wyzwoleniu się od zasad. Dlatego jej niebezpieczeństwo jest tym większe. W takiej mentalności ideały, które Kościół i społeczeństwo stawiały za przykład od dawna, są przedstawiane jako przeżytek i przeszkoda na drodze do

³⁸ Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie...*, s. 54-55.

³⁹ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Watykan 1991, 36.

⁴⁰ Por. A. F. Dziuba, *Znamiona przesłania społeczno-moralnego Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 21 (2012), s. 72-73.

pełnego rozwoju osobowości. Zagrożenia te wy wpływają szczególnie ze środków społecznego przekazu, które nie uwzględniają integralnej wizji człowieka⁴¹.

Dlatego „bardziej być”, do czego wzywa Papież, to też troska o rozwój osobowy wraz z wezwaniem do życia z Bogiem. „Człowiek nie może zrezygnować z siebie, ze swojego właściwego miejsca w świecie widzialnym, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, samych stosunków ekonomicznych, niewolnikiem produkcji, niewolnikiem swoich własnych wytworów. Cywilizacja o profilu często materialistycznym – z pewnością nieraz wbrew intencjom i założeniom swych pionierów – oddaje człowieka w taką niewolę”⁴².

Papieskie wezwania do przyznania priorytetu duchowi człowieka należy rozumieć również jako wezwanie do kształtowania w człowieku ducha w pełni dojrzałego, zdolnego doprowadzić wszystkie swoje możliwości do pełnego rozwoju. Ta zasada pierwszeństwa osoby oznacza porządek społeczny, oparty na szacunku do istoty ludzkiej. „Takie jej widzenie oznacza wyższość bycia nad posiadaniem, miłości nad nienawiścią, życia nad śmiercią. Dobro indywidualne człowieka jest prawdziwym, istotnym i nienaruszonym, nie może przeciwstawiać się dobru wspólnemu. Z prymatu osoby nad rzeczami wynika prymat wartości duchowych nad materialnymi”⁴³.

Jan Paweł II w Lubaczowie przed błędem postaw konsumpcyjnych przestrzegał również społeczeństwa biedne. Nauczał: „Nigdy nie trzeba w taki sposób dążyć do dóbr materialnych ani w taki sposób ich używać, jak gdyby były one celem same w sobie. To też reformie gospodarczej, jaka się dokonuje w naszej Ojczyźnie, powinien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących, a również życzliwość dla

⁴¹ Por. A. F. Dziuba, *Znamiona przesłania społeczno-moralnego Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 21 (2012), s. 72-73.

⁴² Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis...*, 16.

⁴³ Dziuba, *Znamiona przesłania społeczno-moralnego Jana Pawła II...*, s 72-73.

cudzoziemców, którzy przyjeżdżają tutaj w poszukiwaniu chleba”⁴⁴. Chociaż sytuacja gospodarcza Polski uległa w ostatnich trzydziestu latach głębokiej zmianie, sytuacja materialna rodzin i całego społeczeństwa znacznie się poprawiła, wezwanie Papieża pozostaje aktualne. Apel, że ważniejszym jest «być» niż «mieć», dzisiaj powinien rozbrzmiewać jeszcze z większą mocą, ponieważ wraz z poprawą sytuacji ekonomicznej wzrasta zagrożenie prymatu wartości materialnych nad duchowymi.

Neutralność światopoglądowa państwa

Obecnie coraz częściej są zgłaszane postulaty neutralności światopoglądowej państwa. Propozycje te pochodzą ze strony środowisk liberalnych oraz lewicowych i stanowią swoisty model relacji między państwem a Kościołem, utożsamiany często z systemem rozdziału Kościoła od państwa. W modelu tym zasada rozdziału Kościoła od państwa ma zapewnić wolność religijną obywatelom i poszczególnym wyznaniom. Według ideologów liberalnych i lewicowych przeciwstawieniem państwa neutralnego światopoglądowo jest państwo wyznaniowe, w którym większość społeczeństwa wyznaje światopogląd religijny i chce się kierować jego zasadami w życiu publicznym⁴⁵. Dlatego ich zdaniem w państwie neutralnym światopoglądowo w życiu publicznym nie ma miejsca dla rzeczywistości religijnej, która jest sprawą wyłącznie prywatną każdego obywatela. Najczęściej powtarzane postulaty zwolenników rozdziału Kościoła od państwa to: likwidacja nauczania religii w systemie edukacji publicznej, usunięcie symboli religijnych z urzędów i miejsc publicznych, likwidacja etatów kapelanów w szpitalach i wojsku, brak udziału władz i urzędników państwowych w uro-

⁴⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św...*, s. 597.

⁴⁵ Por. W. Kulbat, *Postacie naturalności światopoglądowej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 15 (2006), s. 111.

czystościach religijnych oraz duchownych w uroczystościach państwowych. Najbardziej radykalne propozycje dotyczą nawet zakazu noszenia w szkołach publicznych znaków i symboli religijnych oraz ostentacyjnego manifestowania przynależności religijnej⁴⁶.

Już w 1991 roku w swojej homilii wygłoszonej w Lubaczowie Jan Paweł II zauważył, że taki model państwa nie ma nic wspólnego z światopoglądową neutralnością. Powiedział wówczas: „(...) postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością”⁴⁷. Propozycje wysuwane dzisiaj przez środowiska liberalne i lewicowe w rzeczywistości prowadzą do sekularyzacji życia publicznego oraz są jedną z metod dechrystianizacji. Takie rozumienie neutralności światopoglądowej w praktyce bowiem wyklucza wolność religijną i preferuje jedynie światopogląd areligijny. Świadczy o tym fakt, że w rzeczywistości nie istnieje neutralność w sensie aksjologicznym, gdyż człowiek, ciesząc się atrybutem wolności, nieustannie musi wybierać między dobrem a złem. „Należy podkreślić, że państwo nawet deklarujące się jako neutralne wobec religii, światopoglądu i Kościoła w praktyce nigdy nie jest obojętne wobec prawa człowieka do religii w wymiarze in-

⁴⁶ Istnieją trzy podstawowe modele relacji państwa i Kościoła: 1) Model autonomii i współpracy – Kościół jest podmiotem autonomicznym, zdolnym do stanowienia dla siebie norm prawnych i decydowania o swojej działalności, sprawy interesujące obie strony są regulowane na drodze dwustronnych układów, w tym konkordatów ze Stolicą Apostolską (np. Niemcy, Włochy, Węgry, Chorwacja, Polska, Hiszpania); 2) Model ostrej separacji – Kościołowi nie przyznaje się w zasadzie podmiotowości publicznoprawnej, traktowany jest jako stowarzyszenie kultowe, którego status zależy od jednostronnych decyzji władzy świeckiej (np. Francja, Słowenia); 3) Model Kościoła państwowego (narodowego) – istnieje jeden uprzywilejowany i finansowany przez państwo Kościół, a władze państwowe mają wpływ na obsadę kościelnych stanowisk, obowiązujący jeszcze w niektórych państwach o tradycji prawosławnej (np. Grecja) bądź protestanckiej (np. Dania i Wielka Brytania). Zob. S. Sowiński, *Modele stosunków państwo Kościół w Unii Europejskiej* „Studia Europejskie” 11 (2008) 3, s. 39-52.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św...*, s. 598.

dywidualnym i społecznym. Jednak w praktyce deklarowana neutralność państwa może przybierać różne odcienie od faktycznego rozdziału charakteryzującego się poszanowaniem praw Kościoła do wrogości wobec religii przez realizację polityki antyreligijnej czy antykościelnej⁴⁸.

Nie oznacza to, że Jan Paweł II wykluczył pojęcie neutralności światopoglądowej z systemu organizacji ustroju państwowego i życia publicznego. Wprost przeciwnie – zgodnie z duchem współczesnego nauczania Kościoła zauważył w nim gwarancję ochrony wolności sumienia i wyznania wszystkich obywateli: „Dlatego postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają”⁴⁹.

Papież w homilii wygłoszonej w Lubaczowie apelował: „Potrzeba wiele wzajemnej życzliwości i dobrej woli, ażeby się dopracować takich form obecności tego, co święte w życiu społecznym i państwowym, które nikogo nie będą raniły i nikogo nie uczynią obcym we własnej ojczyźnie, a tego niestety doświadczyliśmy przez kilkadziesiąt ostatnich lat. Doświadczyliśmy tego wielkiego, katolickiego getta, getta na miarę narodu. Zarazem więc my, katolicy, prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia: że bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, a to pod pozorem światopoglądowej neutralności”⁵⁰. Według Jana Pawła II państwo nigdy nie może drogą przymusu narzucać poglądów części społeczeństwa pozostałym obywatelom. Zawsze powinna być szanowana autonomia sumienia. Państwo może jedynie pełnić rolę arbitra troszcząc się jedynie, by nikt nie narzucał swojej koncepcji życia innym. Chociaż władze

⁴⁸ W. Kulbat, *Postacie naturalności światopoglądowej...*, s. 114.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św...*, s. 598.

⁵⁰ Tamże.

państwowe i system prawny powinny respektować wartości religijne i etyczne zakorzenione w kulturze narodowej i ogólnoludzkiej⁵¹.

Postulat Jana Pawła II był o tyle istotny, że już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku były silne tendencje, aby pozbawić Kościół jego prawa obecności w sferze publicznej⁵². Stanisław Bartnik tak opisywał ówczesną sytuację: „Zagraniczne i rodzime ośrodki ubezwłasnowolnienia Polski chcą nie tyle naturalności państwa, choć tak mówią, ile raczej neutralizacji Kościoła, który miałby być neutralny państwowo i stworzyć rodzaj skansenu lub przytułku dla starców. Niech będzie co najwyżej ścianą płaczu dla biednych, jakby odwróconym opium dla ludu – Kościół już nie obiecujący nieba, bo to przestarzałe, lecz ocierający sławami łyzy biednym w liturgii za niską opłatą”⁵³. Uważna obserwacja życia publicznego w Polsce pozwala zauważyć, że obecnie tendencje do pozbawienia Kościoła jego prawa do udziału w życiu publicznym są ciągle żywe. Dlatego papieskie wołanie o właściwe rozumienie naturalności światopoglądowej państwa pozostaje aktualne.

Świętowanie dnia Pańskiego

Jan Paweł II w swojej homilii w Lubaczowie przypomniał wiernym najbardziej elementarne prawdy związane ze świętowaniem dnia Pańskiego: „(...) niedziela, dzień Jego zmartwychwstania, jest dla nas, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa, dniem szczególnie świętym. W dniu tym gromadzimy się wszyscy wokół ołtarza, ażeby zaczerpnąć ze świętości Chrystusa i ażeby cały nasz tydzień uczynić świętym. Tutaj, podczas Mszy św., realnie uobecnia się ta niepo-

⁵¹ Por. W. Kulbat, *Postacie naturalności światopoglądowej...*, s. 113.

⁵² Por. J. Mariański, *Kościół w Polsce a życie społeczne*, Lublin 2005, s. 78-92.

⁵³ S. Cz. Bartnik, *Wiara wobec przemian w Polsce – szanse i zagrożenia*, w: *Kościół wobec przemian w Polsce. Szanse i zagrożenia*, red. K. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 42.

jęta miłość, jaka została nam okazana przez krzyż Chrystusa. (...) Dzisiaj, kiedy część katolików zaczyna zaniedbywać niedzielną Mszę św., trzeba nam sobie przypomnieć szczególnie o tajemnicy tej Bożej miłości, jaką zostaliśmy obdarzeni w Chrystusie i która się uobecnia na Jego ołtarzu. Nie łudźmy się: odchodząc od źródeł miłości i świętości, odchodzi się od samego Chrystusa”⁵⁴. 31 maja 1998 roku, prawie dokładnie siedem lat od spotkania w Lubaczowie, Papież podpisał list apostolski *Dies Domini*, w którym wezwał wszystkich do ponownego odkrycia niedzieli. Napisał: „Ponowne odkrycie sensu tego dnia jest łaską, o którą należy prosić nie tylko po to, aby wypełniać w życiu nakazy wiary, ale także by dać konkretną odpowiedź na prawdziwe i głębokie pragnienia każdego człowieka. Czas ofiarowany Chrystusowi nigdy nie jest czasem straconym, ale raczej czasem, który zyskujemy, aby nadać głęboko ludzki charakter naszym relacjom z innymi i naszemu życiu”⁵⁵.

Świętowanie niedzieli wyraża się w wielu formach i sposobach. Wszystkie można sprowadzić do zasadniczo dwóch wymiarów: wertykalnego oraz horyzontalnego⁵⁶. Dlatego często niedziela jest określana jako dzień Pański (*dies Domini*) i dzień człowieka (*dies homini*). Oba wymiary zostały szeroko opisane w liście Jana Pawła II *Dies Domini* oraz w innych licznych dokumentach Magisterium Kościoła⁵⁷.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św...*, s. 599.

⁵⁵ Jan Paweł II, *List apostolski o świętowaniu niedzieli...*, 7.

⁵⁶ Por. T. Wielebski, *Dzień Pański w życiu katolików w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 11 (2010), s. 120.

⁵⁷ Najważniejsze dokumenty Magisterium Kościoła dotyczące przeżywania dnia Pańskiego to: Konstytucja o liturgii II Soboru Watykańskiego *Sacrosanctum concilium* (1963), Encyklika Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharystia* o Eucharystii w życiu Kościoła (2003), List apostolski *Mane nobiscum Domine* na rok Eucharystii (2004); Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis sacramentum* o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii (2004); Adhortacja apostolska Benedykta XVI *Sacramentum caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła (2007). Zob. Wielebski, *Dzień Pański w życiu katolików w Polsce...*, s. 108.

Dla wyznawców Chrystusa niedziela jest przede wszystkim pamiątką Jego Zmartwychwstania oraz Zesłania Ducha Świętego. Dlatego zgromadzenie eucharystyczne jest nazywane «sercem niedzieli». Bez celebracji eucharystycznej w niedzielę nie można mówić o świętowaniu dniem Pańskim. To Eucharystia sprawia jedność wiernych z Chrystusem i ułatwia, a nawet nakazuje jedność między Jego wyznawcami. Dla chrześcijanina oczywista jest zasada, że nie ma niedzieli bez zgromadzenia eucharystycznego, które ułatwia dialog między Bogiem a człowiekiem. Podczas Eucharystii wspólnota Kościoła objawia siebie. Dlatego *Katechizm Kościoła Katolickiego* niedzielną celebrację eucharystyczną w dniu Pańskim ocenia jako centrum życia Kościoła⁵⁸.

Do obowiązku uczestnictwa w Eucharystii w niedziele i inne dni świąteczne nakazuje zobowiązuje katolików obowiązujący w Kościele *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 roku w kanonie 1247⁵⁹. W następnym kanonie *Kodeks* wyjaśnia, że nakazowi uczestnictwa we Mszy Świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego⁶⁰.

Również pierwsze przykazanie kościelne promulgowane w najnowszym *Katechizmie Kościoła Katolickiego* z 1992 roku nakłada na katolików obowiązek uczestnictwa w Eucharystii w niedziele i w inne nakazane dni świąteczne⁶¹. Zgodnie z kanonem 1246 § 1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* w Kościele uroczystościami nakazanymi poza niedzielami są: Uroczystość Narodzenia Pańskiego (25 grudnia), Uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia),

⁵⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002 (dalej KKK) 2177.

⁵⁹ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984 (dalej KPK) 1247.

⁶⁰ Por. Tamże, kan. 1248 § 1.

⁶¹ Por. *KKK...*, nr 2042; W pierwszej wersji *Katechizmu Kościoła Katolickiego* z 1992 roku pierwsze przykazanie kościelne było sformułowane w następujący sposób: „W niedziele i święta we Mszy Świętej nabożnie uczestniczyć”. Obecna wersja przykazania: „W niedziele i w inne nakazane dni świąteczne wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac służebnych” wynika ze zmiany dokonanej przez *Corrigende* z 1998 r. Por. T. Wytrwał, *Przykazania kościelne*, „Studia Redemptorystowskie” 8 (2010), s. 190.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało), Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielski (1 stycznia), Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), Uroczystość Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia), Uroczystość św. Józefa (19 marca), Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada)⁶². Część dni świątecznych nakazanych przypada w dni wolne od pracy, a część w dni pracujące. Dlatego Konferencja Episkopatu Polski złożyła prośbę do Stolicy Apostolskiej o zwolnienie wiernych z obowiązku uczestniczenia we Mszy św. i powstrzymania się od prac niekoniecznych w niektóre święta nakazane. Prośba została przyjęta i tak wierni w uroczystości: św. Józefa (19 marca), świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) i Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia) nie są zobowiązani do udziału we Mszy św. Zachęca się ich jednak do udziału w Eucharystii w te uroczystości. Natomiast Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego została przeniesiona z dnia powszedniego na następującą po nim siódmą niedzielę Wielkanocy⁶³.

Istotnym wymiarem świętowania niedzieli jest też przeżywanie tego dnia jako dnia odpoczynku. W adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* Benedykt XVI podkreśla wartość niedzieli jako dnia człowieka (*dies hominis*). Zwraca uwagę, że powinien to być dzień radości, odpoczynku oraz braterskiej miłości. „Z tego dnia rzeczywiście wypływa sens chrześcijańskiej egzystencji oraz nowy sposób przeżywania czasu, więzi, pracy, życia oraz śmierci. Dobrze jest więc, kiedy w dzień Pański kościelne środowiska organizują wokół niedzielnej celebracji eucharystycznej inne inicjatywy właściwe dla chrześcijańskiej wspólnoty: spotkania przyjacielskie, inicjatywy na rzecz formacji wiary dzieci, młodzieży oraz

⁶² Por. *KPK*, kan. 1246 § 1.

⁶³ Por. T. Wytrwał, *Przykazania kościelne...*, s. 191-192.

dorosłych, pielgrzymki, dzieła charytatywne oraz różne formy modlitwy”⁶⁴.

Zarówno *Kodeks Praw Kanoniczego* jak i *Katechizm Kościoła Katolickiego* nakładają obowiązek powstrzymania się od prac niekonicznych w niedziele i inne nakazane dni świąteczne⁶⁵. *Katechizm* mocno też akcentuje obowiązek świętowania niedzieli jako przepisu moralnego w sposób naturalny wpisanego w serce człowieka. Zwraca uwagę, że świętowanie niedzieli to nie tylko powstrzymanie się od wykonywania różnych prac, ale to również: spełnianie uczynków miłosierdzia, poświęcanie czasu rodzinie i bliskim oraz troska o swój wszechstronny rozwój. Zadaniem katolików jest także domaganie się uznania niedziel i innych dni świątecznych za ustawowe dni świąteczne⁶⁶.

Kościół obecnie przypomina, że niedziela i inne święta jako dni odpoczynku są ważne nie tylko dla chrześcijan, ale także dla wyznawców innych religii, a nawet dla niewierzących. „Niedziela jako dzień odpoczynku jest ważna dla wszystkich ludzi, co wynika przede wszystkim z woli Boga, a tym samym z natury człowieka. Właściwie przeżywana niedziela chroni przed wyzyskiem człowieka przez człowieka, traktowaniem człowieka jako towaru czy siły roboczej, chroni związane z ludzką godnością potrzeby religijne, rodzinne, kulturowe i społeczne, trudne do zaspokojenia, pozwala sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia, ułatwia poznanie prawdziwej wartości osób, wśród których żyjemy, umożliwia na nowo odkrycie i zachwycenie się głęboko pięknem przyrody, która zawsze prowadzi do swego Stwórcy”⁶⁷.

⁶⁴ Benedykt XVI, *Posynodalne adhortacja apostolska Sacramentum caritatis*, Tarnów 2007, nr 73.

⁶⁵ Por. *KPK*, kan. 1247; *KKK* 2042.

⁶⁶ Por. Tamże, nr 2176-2188.

⁶⁷ Por. M. Nabożny, *Świętowanie niedzieli w dziejach Kościoła. Wybrane aspekty biblijne i historyczno-prawne*, „Resovia Sacra” 18-20, (2011-2013), s. 357.

Oznacza to, że podanie przez Jana Pawła II w homilii w Lubaczowie najbardziej elementarnych prawd związanych ze świętowaniem dnia Pańskiego nie straciło nic ze swej aktualności. Ogromnie ważnym i pilnym zadaniem dla katechezy jest kształtowanie u jej adresatów postawy chrześcijańskiego przeżywania niedzieli i innych świąt. Obecnie ważne jest, aby przypominać, że niedziela to dzień święty i inny od pozostałych sześcioro, które są powszednie. W ramach twórczego spędzenia czasu katolicy mogą i powinni: „pomyśleć o Bogu i wieczności, uczestniczyć we Mszy św. i zadbać o wspólną modlitwę, przeżyć czas w gronie rodziny i przyjaciół, przeznaczyć czas na odpoczynek na łonie natury, pamiętać o lekturze Pisma świętego i literatury religijnej, znaleźć czas na rozmowy rodzinne, pamiętać o chorych i samotnych, odwiedzić groby zmarłych, zadbać o świąteczny posiłek przy rodzinnym stole oraz podkreślić dzień świąteczny odświętnym strojem”⁶⁸.

Trzecie przykazane Dekalogu: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” (por. Wj 20,8) było istotnym fundamentem budowania porządku religijnego i społecznego zarówno w historii ludu Starego Przymierza, jak i całej historii Kościoła. Obecnie, kiedy proces sekularyzacji postępuje coraz bardziej, nie tylko obliguje ono wyznawców Chrystusa do świętowania dnia Pańskiego, ale również przypomina o podstawowym prawie wszystkich obywateli do odpoczynku. Jan Paweł II w homilii wygłoszonej w Lubaczowie wskazał na szersze znaczenie przykazania. Upomniał się o poszanowanie prawa do wolności religijnej w życiu publicznym, przypomniał o prymacie wartości duchowych nad materialnymi oraz wezwał do tworzenia właściwej relacji państwa do Kościoła. Po trzydziestu latach słowa Papieża nie straciły nic ze swej aktualności.

⁶⁸ B. Wolański, *Niedziela dniem Pańskim i świętem rodziny...*, s. 84.

Bibliografia

- Baniak Józef, *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce. Studium socjologiczne*, Kraków 2007.
- Baniak Józef, *Świeckie elementy w jednorazowych praktykach religijnych katolików miejskich. Studium socjologiczne na przykładzie badań w Kaliszu*, „Przegląd Religioznawczy” 246 (2012) 4, s. 77-92.
- Bartnik Czesław S, *Wiara wobec przemian w Polsce – szanse i zagrożenia*, w: *Kościół wobec przemian w Polsce. Szanse i zagrożenia*, red. K. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 40-53.
- Benedykt XVI, *Posynodalne adhortacja apostołska Sacramentum caritatis*, Tarnów 2007.
- Bielecki Stanisław, *Zanik sacrum we współczesnym świecie jako problem pastoralny*, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004) 6, s. 41-58.
- Burek Janusz, Makara Stanisław P., Mazur Janusz, *Ojciec Święty w Lubaczowie, 2-3 VI 1991 r.*, „Teraz” 37 (2001), s. 4-5.
- Chmiel Bogumił, *Zanikanie świętości. Natura i źródła procesu desakralizacji w kulturze Zachodu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 36 (2017) 1, s. 37-57.
- Drożdż Bogusław, *Kontra duchowej światowości – tło kulturowe katechezy*, w: *Katecheza Kościoła współczesnego, refleksja poświęcona katechezie w świetle adhortacji papieża Franciszka Evangelii Gaudium*, red. P. Sroczyński, Legnica 2015, s. 6-13.
- Dziuba Andrzej F, *Znamiona przesłania społeczno-moralnego Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 21 (2012), s. 71-87.
- Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, *Stery Sacrum i profanum w życiu społecznym*, „Komunikat z badań CEBOS” (2015) 31.
- Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniewicza, *Czas wolny w życiu a świętowanie niedzieli. Analiza wyników badań*, Warszawa 2019.
- Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Watykan 1991.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, Warszawa 1979.

- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. (Lubaczów, 3 czerwca 1991 r.)*, w: Tenże, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 595-606.
- Jan Paweł II, *List apostolski o świętowaniu niedzieli Dies Domini*, Poznań 1998.
- Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Christifideles laici o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, Poznań 1989.
- Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, Wrocław 1995.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nawiedzenia prokatedry*, w: Tenże, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 592-594.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- Kulbat Waldemar, *Postacie neutralności światopoglądowej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 15 (2006), s. 113-126.
- Leszczyński Mariusz, *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w granicach Polski 1944–1992*, Lublin 2011.
- Leszczyński Mariusz, *Dzieje cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny Łaskawej*, w: *Nowenna Najświętszej Maryi Panny Łaskawej w Lubaczowie*, Wrocław 2009, s. 3-5.
- Jagiello Zygmunt, Maciołek Michał, *Schematyzm Diecezji Zamojsko-Lubaczowskie*, Zamość 2017.
- Mąkosa Paweł, *Przemiany religijności jako wyzwanie dla współczesnej edukacji religijnej*, „Katecheta” 52 (2008) 2, s. 16-22.
- Marczak Michał, *Dekalog Drogą Wolności narodu – IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, „Studia Pelplińskie” 53 (2019), s. 305-319.
- Mariański Janusz, *Kościół w Polsce a życie społeczne*, Lublin 2005.
- Mariański Janusz, *Sekularyzacja jako fakt społeczny*, „Studia Płockie” 29 (2001) s. 185-200.

- Mariański Janusz, Wargacki Stanisław A., *Płynne sacrum w społeczeństwie ponowoczesnym*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 17 (2016) 4, s. 7-27.
- Nabożny Marcin, *Świętowanie niedzieli w dziejach Kościoła. Wybrane aspekty biblijne i historyczno-prawne*, „Resovia Sacra” 18-20, (2011-2013), s. 339-361.
- Nadolski Bogusław, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006.
- Nagórny Janusz, *Posłannictwo chrześcijan w świecie. T. 1. Świat i wspólnota*, Lublin 1998.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 2002, s. 521-619.
- Sowiński Sławomir, *Modele stosunków państwo Modele stosunków państwo-Kościół w Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 11 (2008) 3, s. 39-52.
- Stefański Jerzy, *Dzień święty chrześcijan*, „Teologia i Człowiek”, 50 (2020) 2, s. 109-121.
- Stepulak Marian Z., *Współczesny człowiek wobec sacrum i profanum w refleksji teologicznej*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 42 (2020) 2, s. 321-325.
- Wielebski Tomasz, *Dzień Pański w życiu katolików w Polsce*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 11 (2010), s. 105-146.
- Wolański Bogusław, *Niedziela dniem Pańskim i świętem rodziny*, „Teologia Praktyczna” 12 (2011), s. 81-89.
- Wytrwał Tomasz, *Przykazania kościelne*, „Studia Redemptorystowskie” 8 (2010), s. 187-203.

Streszczenie

Artykuł przedstawia główne myśli z homilii Jana Pawła II wygłoszonej 3 czerwca 1991 roku w Lubaczowie. Głównym tematem homilii było trzecie przykazanie Dekalogu. Papież nawiązał rów-

niez do obecności i działania Matki Bożej w dziejach historii zbawienia oraz polskiego narodu. Nauczał, że przykazanie „Pamiętaj abyś dzień święty święcił” nie dotyczy tylko obowiązku świętowania niedzieli. Wyjaśnił, jak ważny jest wymiar świętości w życiu każdego człowieka i całego społeczeństwa. Oprócz przypomnienia elementarnych prawd związanych ze świętowaniem niedzieli, mówił o właściwej hierarchii wartości, która objawia się w postawie *więcej „być” niż „mieć”* oraz obowiązku ochrony przez państwo wolności sumienia i wyznania.

Słowa kluczowe: niedziela, Jan Paweł II, Lubaczów, wolność wyznania.

Summary

Remember to keep holy the Lord’s Day. The Pope’s call from Lubaczów for sacrum in individual and social life

The paper presents the main points of the homily given by John Paul II on June 3rd 1991 in Lubaczów. The main subject of the homily was the Third Commandment. The Pope also referred to the presence and action of Our Lady in the history of salvation and the Polish nation. He taught that the Third Commandment „Remember to keep holy the Lord’s Day” does not concern only the obligation to celebrate Sunday. He explained the importance of the holiness in a man’s life and the whole society. He not only reminded the basic truths of celebrating Sunday, but also spoke about the right hierarchy of values that is based on „be than to have more” and the responsibility of the State to protect the freedom of conscience and religion.

Keywords: Sunday, John Paul II, Lubaczów, freedom of religion.



Jan Paweł II

HOMILIA W CZASIE MSZY ŚWIĘTEJ NA STADIONIE

Lubaczów, 3 czerwca 1991 r.



1. „Tyś wielką chlubą naszego narodu” (por. Jdt 15,9). Słowa te odzywają się z jasnogórskiego szczytu w dniu patronalnego święta Królowej Polski. „Tyś jest otuchą naszego narodu” – tak śpiewaliśmy dzisiaj. Słowa te idą w parze z modlitwą wypowiedaną przez tyle pokoleń w ojczystym języku: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”, Bogarodzico.

W naszych dziejach doznawaliśmy wielokrotnie szczególnej macierzyńskiej opieki Matki Chrystusa. Kazimierz Odnowiciel wzywa Bogarodzącę i odzyskuje utracone dziedzictwo. Łokietek w Wiślicy słyszy słowa: „Wstań, ufaj, zwyciężysz” – tymi słowami Matka Boża umacnia króla, który wyprowadził kraj z dzielnicowego rozbitcia. Przełomowe w dziejach zwycięstwa – od Legnicy po Chocim i Wiedeń, a w naszym stuleciu rok 1920 – wszystkie wiązaliśmy ze wstawiennictwem Bogarodzicy. A w szczególności to zdumiewające zwycięstwo jasnogórskiego klasztoru-warowni w 1655 r. Stamtąd też, z jasnogórskiego Szczytu, płyną w patronalne święto Królowej Polski słowa tego biblijnego wezwania: „Tyś wielką chlubą naszego narodu”.



2. Kiedy – w kilka miesięcy po obronie Jasnej Góry – król Jan Kazimierz oddawał całe swe wielonarodowe dziedzictwo Bogarodzicy jako Królowej – wówczas dokonywały się szczególne zaślubiny.

Były to zaślubiny Bożej Mądrości, która w sposób proroczy mówi o sobie słowami Księgi Syracyclesa: „Wysłałem z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię” (24,3): oto wymiar przedwiecznej Mądrości. A potem ten wymiar znajduje sobie mieszkanie w dziejach człowieka: „W Jakubie rozbij namiot (...), w Izraelu obejmij dziedzictwo” (Syr 24,5). I oto Mądrość „zapuszcza korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie” (por. Syr 24,13), aby stać się pokarmem i napojem ludzi: „Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć” (Syr 24,21).

Król Jan Kazimierz, klęcząc w katedrze lwowskiej przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, przyłącza się do wielu pokoleń tych, którzy łakną i pragną Bożej Mądrości – dla siebie, dla swego królestwa, dla ludów, wśród których z Bożej Opatrzności przyszło mu sprawować władzę królewską w czasach szczególnie trudnych.



3. Zaślubiny Bożej Mądrości, która jest Słowem Przedwiecznym, znajdują swój ewangeliczny wyraz w Kanie Galilejskiej. Słowo stało się Ciałem, rodząc się z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego. Tajemnica Wcielenia Słowa jest tajemnicą zaślubin Bóstwa z człowieczeństwem. Jako człowiek, Syn Boży – Jezus z Nazaretu zostaje zaproszony na gody weselne wraz ze swą Matką i uczniami.

To, co w ciągu dziejów miało znaleźć wyraz na naszych ziemiach, pozwala nam się rozpoznać już tam, już w Kanie Galilejskiej. Maryja, która tyle razy w ciągu dziejów mówiła Chrystusowi o różnych potrzebach ludzi i ludów, powiedziała o tym po raz pierwszy w Kanie, gdy gospodarzom wesela zabrakło wina: „Nie mają już wina” (J 2,3).

Jakże błaha może wydać się ta potrzeba w porównaniu z innymi. Przyjmijmy ją jednak jako pierwowzór dla wszystkich potrzeb człowieka, narodów, ludzkości. Matka Chrystusa staje pośrodku między

każdą z tych potrzeb a Chrystusem, Synem Bożym, Słowem Przedwiecznym i Mądrością, która zaślubiła dzieje człowieka. I pragnie w nich działać.



4. U stóp Bogarodzicy we lwowskiej katedrze król Jan Kazimierz myślał o potrzebach swego królestwa, o niebezpieczeństwach, które mu groziły. Nosił je wszystkie w swym królewskim sercu. Doświadczył ich, gdy podczas szwedzkiego najazdu musiał opuszczać kraj i szukać schronienia na Śląsku.

Czuł jednak, że miara potrzeb jest większa jeszcze, że sięga głębiej, że zagrożenie płynie nie od zewnątrz tylko, ale od wewnątrz. Dał temu wyraz ślubując, gdy mówił: „Przyrzekam (...) i ślubuję, że po nastaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami wszelkich będę używał środków, aby lud królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków wyzwolić”.

Oto pierwszy zarys programu społecznej odnowy, który będzie narastał z pokolenia na pokolenie – aż do naszego stulecia. Dobrze się przeto stało, że te śluby królewskie z katedry lwowskiej w różnych momentach dziejów były odnawiane i aktualizowane. Z nich zrodziło się w naszym stuleciu ślubowanie milenijne, związane z tysiącleciem chrztu Polski.



5. Tutaj wchodzimy już w dzieje naszego pokolenia. Co jest tą potrzebą największą, którą ośmielilibyśmy się niepokoić matczyne Serce Bogarodzicy? Jest zapewne wiele tych potrzeb, ale dotknijmy tej, która wśród nich wydaje się najistotniejsza. Łączy się ona z podstawową hierarchią wartości: dla człowieka, dla ludzkich wspólnot, narodów i społeczeństw ważniejszym jest „być” niż „mieć”. Ważniejszym jest, kim się jest, niż to, ile się posiada.

Bóg tak nas stworzył, że potrzebujemy różnych rzeczy. Są nam one niezbędne do zaspokojenia naszych potrzeb elementarnych, ale również do tego, żebyśmy umieli dzielić się nimi wzajemnie, oraz żebyśmy z ich pomocą budowali przestrzeń naszego ludzkiego „być”. Ojciec nasz niebieski dobrze wie o tym, że potrzebujemy różnych rzeczy materialnych. Ale umiejmy ich szukać i używać zgodnie z Jego wolą. Wartości, które można „mieć”, nigdy nie powinny stać się naszym celem ostatecznym. Po to Ojciec nasz niebieski obdarza nas nimi, aby nam pomagały coraz pełniej „być”. Dlatego przed błędem postaw konsumpcjonistycznych należy przestrzegać również społeczeństwa biedne. Nigdy nie trzeba w taki sposób dążyć do dóbr materialnych ani w taki sposób ich używać, jak gdyby były one celem same w sobie. Toteż reformie gospodarczej, jaka się dokonuje w naszej Ojczyźnie, powinien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących, a również życzliwość dla cudzoziemców, którzy przyjeżdżają tutaj w poszukiwaniu chleba. Zwłaszcza dzisiaj, w okresie reformy gospodarczej, wsłuchujmy się uważnie w słowa Chrystusa Pana: „Nie troszczcie się zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? (...) Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,31-33).

Czy jednak nie zostaliśmy zdominowani przez to, co jest – mimo wszystko – mniej ważne? Czy to nie dawało i nie daje nadal znać o sobie? Jakiego potrzebujemy wysiłku, ażeby odnaleźć w tej dziedzinie właściwe proporcje?



6. W Kanie Galilejskiej Matka Chrystusa mówi do sług weselnych: „Zróbcie wszystko, cokolwiek [On] wam powie” (J 2,5). Wielką potrzebą naszych czasów jest przypominanie tego, co mówi Bóg: przyjmowanie

na nowo tego, czego uczy Chrystus: „Zróbcie wszystko, cokolwiek [On, Chrystus] wam powie”.

Dlatego podczas tej pielgrzymki wracamy stale do Dekalogu. Kiedy Bóg mówi: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, słowo Jego nie tylko dotyczy jednego dnia w tygodniu. Dotyczy ono całego charakteru naszego życia. W tym naszym ludzkim życiu nieodzowny jest wymiar świętości. Jest on nieodzowny dla człowieka, ażeby bardziej „był” – ażeby pełniej realizował swe człowieczeństwo. I nieodzowny jest dla narodów i społeczeństw.

Wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem, że nie da się szukać i znajdować Boga inaczej niż w prawdziwej wewnętrznej wolności. Ale Bóg nam powiada: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja sam jestem święty!” (Kpł 11,44). On chce swoją świętością ogarnąć nie tylko poszczególnego człowieka, ale również całe rodziny i inne ludzkie wspólnoty, również całe narody i społeczeństwa.

Dlatego postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością.

Potrzeba wiele wzajemnej życzliwości i dobrej woli, ażeby się dopracować takich form obecności tego, co święte w życiu społecznym i państwowym, które nikogo nie będą raniły i nikogo nie uczynią obcym we własnej ojczyźnie, a tego niestety doświadczyliśmy przez kilkadziesiąt ostatnich lat. Doświadczyliśmy tego wielkiego, katolickiego getta, getta na miarę narodu. Zarazem więc my, katolicy, prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia: że bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, a to pod pozorem światopoglądowej neutralności.